KURJER WARSZAWSKI.

Czwartek. 26 Czerwca / 8 Lipca Roku 1858. № 176. Jutro, ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji M.

W Kościele po-Paulińskim Śgo DUCHA, w przyszłą Niedzielę, to jest dnia 11go b. m., odprawi pierwszą Mszę Świętą (Primitiae), nowo wyświęcony Kapłan z Akademji Duchownej tutejszej.

Nowo-wyświęcony X. Stanisław *Głuchowski*, Pijar, Akademik Akademji Duchownej Rzymsko-Katolickiej, w następną Niedzielę, odprawi pierwszą Mszę zwaną primicie w Kościele XX. Pijarów.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, Najwyżej rozkazać raczył: uznawać Wirtembergskiego Wice-Konsula w Petersburgu, poddanego Rossyjskiego Bernarda *Müler*, Konsulem Jeneralnym tegoż Rządu w pomienionej stolicy, a tutejszego Kupca 1szej gildji Gustawa *Haufa*, Wirtembergskim Wice-Konsulem w St. Petersburgu.

NAJJAŚNIEJSZEMU PANU, spodobało się rozkazać: aby w Zarządzie Cywilnym, oprócz Ministerstwa Dworu Cesarskiego, zamiast dotychczas istniejących guzików, noszono jednakowe matowe wypukłe, w Ministerstwach i innych zarządach z orłem Państwa, a w Gubernjach z herbem Gubernji; w tych zaś zarządach, gdzie nie jest przepisany herb Państwa, guziki pozostają dawne, lecz także matowe wypukłe, i z obwódką w koło. JEGO CESARSKA MOŚĆ zatwierdziwszy zarazem w d. 20ym zeszłego Kwietnia dołączone wzory takowych guzików, Najwyżej rozkazać raczył, opublikować o tem za pośrednictwem Rządzącego Senatu.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo Stanisława kl: II, Radcę Stanu *Czajkowskiego*, Professora Zwyczajnego Uniwersytetu Petersburgskiego.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, raczył Najłaskawiej złagodzić karę odwołującej się do łaski Jadwidze *Sobichowej*, za zabójstwo na własnem dziecku, na pozbawienie wszelkich praw i zesłanie do robót ciężkich w zakładach fabrycznych skazanej; przez uwolnienie jej od robót ciężkich i zamianę kary powyższej na zesłanie do mniej oddalonych miejsc Syberji na osiedlenie, z utrzymaniem w swej mocy wyroku, co do pozbawienia wszelkich praw.

Przez Rozkaz Cesarski, Rzeczywisty Radca Stanu *Szemioth*, Starszy Dyrektor Cesarskiej Komissji Umorzenia Długów Państwa i Członek Komitetu Naukowego Ministerstwa Finansów, mianowany został Wice-Prezesem Banku Polskiego.

Radca Stanu *Korecki*, zostający przy Gubernatorze Wojennym Wileńskim, Jenerale-Gubernatorze Kowieńskim i Grodzieńskim, mianowany został Wice-Gubernatorem Kowieńskim.

Rada Administracyjna mianowała X'ędza Miko: *Gdowskiego*, Proboszcza Kościoła w Chojnacie, Proboszczem Kościoła Parafjalnego w mieście Przybyszewie w Gubernji Warszawskiej.

JO. Xiążę Adam *Woroniecki*, Marszałek Szlachty Gubernji Lubelskiej, wyjechał do Paryża.

Maciej *Prokuratorski*, Obywatel miasta Warszawy, przeżywszy lat 50, wczoraj zakończył życie doczesne. Exportacja zwłok Jego na smętarz Powązkowski, nastąpi jutro o godz: 5tej po południu, z Kościoła dolnego Świętego Krzyża; na którą, pozostała Żona wraz z Córką, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, najuprzejmiej zaprasza.

Elżbieta *Afanasiew* z domu Grootten, Małżonka Pułkownika Artyllerji Wojsk Cesarsko-Rossyjskich, a Córka JW. *de Grootten*, Przełożonej Alexandryńskiego Instytutu Wychowania Panien, po długich i bolesnych cierpieniach, wczoraj zakończyła życie, w wieku lat 23, pozostawiwszy Męża z dwojgiem małych Dzieci, Matkę, Siostrę i wiele Rodzeństwa w głębokim smutku. Exportacja zwłok z domu Nro 33 przy ulicy Nowy-Świat, odbędzie się dziś o godzinie 4tej po południu, do Katedry Prawosławnej przy ulicy Długiej, zkąd naz jutrz, po Nabożeństwie, zwłoki o godzinie 11tej z rana, na smętarz Wolski wyprowadzone zostaną. Osoby życzliwe ś. p. zmarłej, raczą przybyć na ceremonje exportacji w oznaczonym czasie.

S. p. Konstancja *Choińska*, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, po długiej i ciężkiej chorobie, w wieku lat 21, onegdaj zakończyła doczesne życie. Zwłoki jej odprowadzone zostały na smętarz Powązkowski, dziś o godzinie 1ej z południa.

Z Augustowa.— W dniu 22 Czerwca r. b., po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona ŚŚ. SAKRAMENTAMI, w wieku lat 25, zasnęła w BOGU ś. p. Józefa z Korczakowskich *Zdzienicka*, Żona Budowniczego Powiatu; pozostawiając w niepocieszonym smutku trzy-letnią sierotę, Męża, Rodziców i liczną Familję. Spokój Jej anielskiej duszy!

W dniu $^{14}/_{26}$ z. m., odbył się roczny examin na Pensji Wyższej Męzkiej, utrzymywanej przez Edwarda *Holtz*, przy ulicy Nowy-Świat Nro 1258*b*, w obecności Władz Szkolnych, oraz Rodziców i Opiekunów kształcącej się młodzieży. Akt ten poprzedzony został stosowną modlitwą. Po ukończeniu examinu, uczniowie odznaczający się wzorowem sprawowaniem, pilnością i celującym postępem w naukach, otrzymali ogólne nagrody w xiążkach, a mianowicie: Michał *Dzierzbicki*, Zyg: *Zawadzki*, Jan *Grosswald*, Rudolf *Holtz*. Listy pochwalne: Xiążę Olgierd *Czetwertyński*, Konstanty *Böhm*, Teodor *Horbacewicz*, Teodor *Chmielowski*, Ant: *Przezdziecki*, Józef *Brüner*, Jan *Kowalski*, Mitrofan *Żełtobrjuchow*; szczególną zaś nagrodę za odznaczający się postęp w języku rossyjskim: Xiążę Witold *Czetwertyński*. Zapis uczniów na następny rok szkolny, rozpocznie się dnia 20 Lipca (1 Sierpnia).

Radca Dworu *Grabowski*, Doktor Medycyny i Akuszer, mieszka w Szpitalu Śgo DUCHA Panien Marcinkanek, przy ulicy Konwiktorskiej.

Za dni kilka, piąte wydanie *Zasad Arytmetyki*, opuści prassę, i główny skład jego będzie w xięgarni *Gebethnera*.

Sąd Policji Poprawczej Wydziału Łomżyńskiego.— Dnia 9 (21) b. m., odbędzie się w mieście Łomży exekucja wystawienia pod pręgierzem Franciszka *Perkowskiego*, za rozmyślne rozbójstwo, na pozbawienie wszelkich praw i oddanie do ciężkich robót przez lat 5, na osiedlenie na Syberję skazanego. — Sędzia Prezydujący, Radca Hono:, J. *Podbielski.*

Xięgarnia Gustawa *Sennewalda*, przy ulicy Miodowej pod Nr 2, otrzymała: *Xiążka do Nabożeństwa dla Polek*, przez Autorkę *Pamiątki po dobrej matce*, wydanie mniejsze (kieszonkowe), rs. 1 kop: 35; *Kucharka Polska*, miejska i wiejska, zawierająca paręset przepisów kucharskich, dla młodych mężatek, kucharek i gospodyń, na tanie i smaczne przyrządzanie potraw, wydana przez T. *Wiśniewskiego* (kucharza), kop: 25.

Wspomnieliśmy o fotografjach Pana *Witkowskiego*, w domu JW. Hr: St: *Potockiego*, i o cenach tychże po półtrzecia rubla. Dodać tu wszakże winniśmy, iż Pan *Witkowski* dla ułatwienia osobom, życzącym po tej cenie posiąść fotografje, urządził bilety, które nabyć można po składach PP: *Konopackiego*, *Drwalewskiego*, *Glücksberga*, *Wojczyńskiego*, *Bernsztejna*, *Blaszkowskiego* i *Rafalskiego*. Bilety takowe mają tę dogodność, iż nabywszy je po cenie jak wyżej, można udzielić czy to rodzinie, czy też przyjaciołom, a każda z osób zaopatrzona w taki bilet, otrzymuje w zakładzie fotograficznym P. *Witkowskiego* swój portret bezpłatnie.

Niżej podpisana, utrzymująca dotychczas Szkołę prywatną niższą Żeńską o dwóch klassach, przy ulicy Nowy-Świat i Chmielnej Nro 1270, otrzymawszy upoważnienie JWgo Kuratora Okręgu Nauk: Warsz:, do otworzenia Szkoły Wyższej Żeńskiej o trzech klassach, ma zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że otwiera takową z dniem 1 Sierpnia r. b.— E. *Witkowska.*

Złożono w Redakcji *Kurjera* od A. H. M. rs. 2; oraz od P. i Z. C. kop: 75, na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie. — Od J. C. i M. C. rs. 3 dla Klasztoru Marjawitek w Częstochowie.— Od A. H. M. kop: sr. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów.— Bezimiennie (na uproszenie polepszenia zdrowia dla E.) kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ, przed Kościołem XX. Reformatów, i kop: 30 na powyższą złotą lamę w Częstochowie.— Od J. W. B. rs. 5 na powyższą złotą lamę w Częstochowie; rs. 10 na figurę Sgo JÓZEFA w niszach Kościoła Śgo KAROLA *Boromeusza*, z życzeniem, czyby ta nie mogła rozpocząć szeregu figur z południowej strony Kościoła.— Od Q. X. rs. 1 kop: 50 dla Starców i Kalek pod opieką Warszaw: Towarz: Dobroczynności zostających.— Od Pana M. S. rs. 1 dla wdowy *Oczechowskiej* przy ulicy Nowolipie pod N° 2456.— Od bezimiennej osoby rs. 3 dla wdowy *Zaga:*.— Od Pelagji rsr: 1 dla wdowy T. *Zacharskiej* przy ulicy Nowolipie Nro 2454; rs. 1 dla Ewy *Miedzianowskiej* pod Nrem 55 w Starem-Mieście, i rs. 1 dla Katarzyny *Kucharz*, staruszki noszącej katarynkę, z dwojgiem dzieci.— Od R. S. rs. 10 dla nieszczęśliwych pogorzelców miasta Wielunia.— Od J. K. z Lid: rs. 3 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od J. P. rs. 2 na odbudowanie pogorzełego Kościoła i Klasztoru XX. Augustjanów w mieście Wieluniu.— Od P. P. kop: sr. 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów, kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Kapucynów, i kop: sr. 30 dla starego wojskowego *Staw:*.— Od Alex: Skwiercz: kop: 50 dla biednej wdowy F. *Tur:*.— Od T. B. rs. 1 na ochronę Siostry *Klary* w Sulejowie.— Od J. A. rs. 3 na Kaplicę dla PANA JEZUSA marmurowego w Kościele XX. Karmelitów na Krak:-Przedmieściu.— Od M. C. rs. 1, i od B. K. kop: 50, na powyższe światło przed Kościołem XX. Reformatów.

W xięgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, znajduje się skład główny *Słownika Liebkinda*, w 3ch językach, to jest: Niemiecko-Rossyjsko-Polski, rs. 1 kop: 80; tegoż samego autora *Słownik* w dwóch językach, Niemiecko-Polski, kop: 75.

Znane są powszechnie u nas, i wyrabiane w fabryce *Mintera*, fotele elastyczne na biegunach, okryte dywanami, miłe do wytchnienia i czytania dla zdrowych, oraz fotele wyplecione sprężynami drucianemi, mające wszystkie zalety mebli wyplecionych trzciną i tę wyższość, iż i przypadkowa ulewa ich nie zmoczy gdyby je pozostawiono na ganku lub w ogrodzie. Dziś chcemy zwrócić uwagę na fotele żelazne dla chorych wyrabiane w tejże fabryce. Są na kółkach, tak, iż chorego łatwo na nich przewozić można, i poręcz ich tylna za przyciśnieniem sprężyny stopniowo się opuszcza, podnosząc jednocześnie ławeczkę podpierającą nogi. Tym sposobem z fotelu robi się łoże mniej lub więcej nachylone, stosownie do życzenia chorego, które za pomocą zakładającej się sztabki, w każdem położeniu ustalić można. Wybite skórą amerykańską, kosztują rs. 60.

W tych dniach wyszły z druku »Dwie Mowy miane w czasie żałobnego Nabożeństwa za duszę ś. p. Stanisława *Jachowicza*, w Kościele Śgo KAROLA Boromeusza, i w Kościele XX. Kapucynów.« Dostać tychże Mów można w xięgarni J. *Blaszkowskiego*, na Krakowskiem-Przedmieściu, w domu Szpitala Śgo ROCHA, cena kop: 15 (czyli złp. 1). Tamże jest jeszcze do nabycia: »Mowa miana w Kościołku Towarzystwa Dobroczynności, przez Kanonika *Żmijewskiego*, także ku uczczeniu pamięci Stanisława *Jachowicza*.«

W tych dniach wyszła jedna z świeżych prac znakomitego rzeźbiarza naszego P. *Oleszczyńskiego*. Jest to medaljon przedstawiający słynnego Fortepjanistę i Kompozytora P. Józefa *Wieniawskiego*, który, jak donieśliśmy, bawi obecnie w Warszawie, zajmując się wykończeniem swoich utworów muzycznych. Medaljon ten można dostać w odlewie u P. *Mintra*.

(A. n.) Podczas bytności mojej w Warszawie, co się nie często zdarza z powodu niemałej odległości miejsca mego zamieszkania, za każdym razem, obok załatwienia licznych sprawunków, staram się nasycić moją ciekawość w obejrzeniu miasta i wszelkich godnych widzenia osobliwości. W ostatniej z takich gapio-artystycznych wycieczek, przechodząc ulicą Kapitulną, zaskoczony zostałem burzą, która rozgniewana widać, żem opatrzony potężnym deszczochronem, nie zważał na jej wybryki, zrzuca mi czapkę z głowy, na której, jak to mówi Wujaszek na ucho Czytelnikom, mam tylko z mendel włosów, a mój deszczochron zmusza do wywrócenia koziołka, i tworzy z niego tym sposobem nienaturalny lejek nad moją naturalno-politurowaną gło-

wą; co spostrzegłszy, westchnąłem nad niedolą mego kilkonasto-letniego towarzysza, i puściłem się za czapką o kilkanaście kroków spokojnie kąpiącą się w wodzie przed niepozornym sklepem, nad którym czytam napis: *Fabryka Parasoli*. Pomyślawszy tedy, że niemu nic złego coby na lepsze nie wyszło, wstępuję śmiało do tego zakładu, i po rozpatrzeniu się, odnawiam dawną znajomość, bo przypomniałem sobie, że przed 13tu laty, nabyłem tu mój przed chwilą tak niekorzystnie przenicowany deszczochron, który przedstawiwszy właścicielce zakładu P. *Domańskiej*, nietylko że za kilka chwil odebrałem przywrócony do dawnej i nierównie trwalszej pozycji, ale zniewolony jej uprzejmością, nabyłem kilka sztuk rodzeństwa mego świeżo uleczonego weterana, a to w mniejszych i większych rozmiarach. Lubo wydatek ten w moim budżecie bynajmniej się nie zmienił, to jednak nietylko, że tego nie żałuję, ale owszem składam podziękę P. *Domańskiej*, za jej uprzejmą rzetelność, skrupulatną cenę i doświadczoną trwałość wyrabianych w jej zakładzie parasoli. O czem podając do publicznej wiadomości, śmiało zaręczyć mogę, że każdy z potrzebujących podobnych przedmiotów, jeżeli chociaż przez ciekawość skromnego na pozór zakładu P. *Domańskiej*, pod Nrem 484 przy ulicy Kapitulnej od lat wielu istniejącego, pominąć nie zechce, znajdzie tam obok sumiennej ceny, wyborowy zapas deszczo,-słońco i wdzięko-chronów, począwszy od woskowanego płótna, aż do najwyszukańszej materji, i niezawodnie wdzięcznym mi będzie, że zadowolony jak ja ztamtąd odejdzie.— P. M., Obywatel Gub: Augustowskiej.

Z Kalisza, 29go Czerwca.— Kontrakta Świę-*Jańskie* u nas, swoim trybem zaczęły się dnia 24go; zjazd liczny Obywatelstwa, przyciągnęły najprzód interesa, potem truppa dramatyczna *Pfeifra*, a nakoniec zapowiedziane dwa koncerta Apolin: *Kątskiego*, (w przejeździe do Poznania), z udziałem P. Ferdy: *Dulcken*. W tym momencie z drugiego powracamy koncertu oczarowani, zachwyceni, bo talent Jego zolbrzymiał, a smyczek Jego mistrzowski, cudów dokonywa! To też Publiczność nasza tak licznie się zebrała, że sala Hotelu Polskiego, wszystkich pomieścić nie mogła! *Kątski*, swoim zwyczajem, za serca i gościnność sercem odpłaca, a że poczciwe i złote, więc chętnie bliźniemu ulgę w cierpieniach i nędzy niesie; otóż pomimo pospiechu, z jakim stanąć musi w Poznaniu, pozostał na jeden dzień, by podczas Mszy Śtej dał się słyszeć, na dochód Domu Ochrony Śgo Ducha, którego jest fundatorem, i na reparacją Kościoła XX. Franciszkanów. Jakże Ci ziomku, nam Kaliszanom dziękować; nasze kobiety obsypały Cię kwiatami; my zaś chyba za tę przyjemność coś nam zrobił, i za to poświęcenie dobroczynne, staro-polskiem dziękujemy Ci słowem »BÓG zapłać, BÓG zapłać." Z Panem Apolinarem *Kątskim*, dał się słyszeć i Pan Ferdynand *Dulcken*; gra jego na fortepjanie słusznie wysoko ceniona przez znawców, i nam przypadła do serca, rozrzewniła.— ***

Jeden z Warszawian bawiący w Karlsbadzie, donosi nam między innemi, że w tym roku bez porównania mniej jak dawniej osób z Królestwa Polskiego i Cesarstwa Rossyjskiego, pije wody w Karlsbadzie; że tamże bawi *Rotszyld* z Paryża, że dnia 30go Czerwca zszedł z tego świata, Karol *Kostrowicki*, Marszałek Powiatu Mińskiego; w dniu 2gim Lipca wszyscy obecni w Karlsbadzie Polacy, o godz: 10ej z rana znajdowali się na żałobnem Nabożeństwie, w Kościele Katolickim, za duszę jego, a o 4ej byli na pogrzebie. Nadto, użalają się tam na zimne poranki, i na muzykę miejscową, którą niżej daleko stawiają od znanej w Warszawie muzyki P. *Bilsego*.

Xięgarnia S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nr 496, odebrała nowe dzieło p. t.: *Pisma Urywkowe*, wierszem i prozą, Józefa-Prospera *Gromadzkiego*, wydał Antoni *Syroczyński*, cena rs. 2.

Pomiędzy przybyłemi muzykantami do Warszawy, znajduje się 11to-letnia dziewczynka, grająca na skrzypcach, i zwracająca na siebie tą grą ogólną uwagę. Grywa ona zwykle w kwartecie, który daje się słyszeć w ogrodzie PP. *Józefowiczów*, w domu W. *Kielca*, przy ulicy Królewskiej. W ogrodzie tym jest urządzony zakład gastronomiczny, któremu smakosze oddają jak największą sprawiedliwość, zwłaszcza że przyrządzone przezeń, prócz innych przekąsek nowalje, nie zostawiają nic do życzenia, i popłukane być mogą wybornem piwem.

W dalszym ciągu ogłoszonej wyprzedaży xiążek z kilku tysięcy tomów złożonych, w języku polskim, francuzkim, niemieckim i t. d., treści: *historycznej*, *romansów*, *powieści*, *gospodarstwa*, *przemysłu*, *teologji*, *prawa*, xiążki *naukowe*, do *Nabożeństwa*, *dykcjonarze*, *mappy* i t. d., powierzonych Panu *Nowoleckiemu* xięgarzowi, przy ul: Kra:-Przed: Nr 457, gdzie spis sporządzony każdo-dziennie przejrzeć można; dodajemy że sprzedaż z wolnej ręki odbywa się od godziny 9ej z rana do 3ej z południa; od 3ej zaś po południu sposobem głośnej licytacji więcej dającemu.

Dwie edycje *Podróży na około świata* Jakóba *Arago*, skwapliwie co do exemplarzy wyczerpane, pomimo wysokiej ceny, albowiem 2 tomy in 8vo, kosztowały dawniej rs. 6, są najlepszym dowodem wartości tego dzieła i zajęcia jakie wzbudziło w czytającej Publiczności, a ciągłe żądania, skłoniły wydawcę Pana S. H. *Merzbacha* do *nowej edycji*. Wydanie obecne zbogacone będzie 127 drzeworytami. P. *Merzbach* chcąc aby dzieło to było jak najprzystępniejsze, pomimo znacznego nakładu na ryciny, położył cenę bardzo przystępną bo tylko 3 rs. za całkowity exemplarz, który składać się będzie z 3ch części. Pierwsza już wyszła z druku, i znajduje się do nabycia we wszystkich xięgarniach w kraju i za granicą po rs. 1. Następne zaś 2 części w krótkim czasie wydane zostaną.

Do xięgarni i składu nót muzycznych R. *Friedlejna*, ulica Senatorska Nr 460, nadeszły w języku niemieckim następujące nowe dzieła: *Dokładny teoretyczno-praktyczny wykład buchalterji dla rzemieślników tak utrzymujących jak i nie utrzymujących sklepy, prócz wyboru listów handlowych i formularzy wszelkich gatunków i t. d.*, przez *Lewinsohna*, cena rs. 1; *Dokładny zbiór nauki praktycznej sztuki ubierania Panien, podług najnowszych wynalezionych zasad, wypracowane do nauczenia się samego*, z przeszło 100 rycinami różnych garderob damskich i szematem do dogodnego przerysowania geometrycznych figur, przez Filipa *Kurtz*, cena rs. 1 kop: 50.

Przy serdecznem i sutem podjęciu, przy sprzyjającej o ile tylko można pogodzie, w czarownem ustroniu otoczonem ogrodami, bijącemi wodami i tylu innemi upięknieniami, musi się zawsze powieść zabawa, i uwieńczyć dobre chęci dostojnych Gospodarstwa, jak najpomyślniejszym skutkiem. Tak więc było zupełnie i z wczorajszą rozrywką w Willanowie, wydaną przez JJWW. Hr: Aug: *Potockich*, dla młodych Nowożeńców, którzy kilka dni temu przystępowali w Świątnicy Pańskiej w Warszawie do stopni Ołtarza, to jest dla Hr: Stanisława-Kazimierza i Hrabianki Alexandry z Chodkiewiczów Hrabiostwa *Kossakowskich*. Zabawę tę zaszczycić raczył obecnością swoją JW. Jenerał-Adjutant *Paniutin*, Zarządzający częścią Cywilną pod nieobecność JO. Xięcia Namiestnika Królestwa. Liczne grono znamienitości płci obiej, złożone już to z rodzinnego koła Nowożeńców, począwszy od siostry lub brata, aż do sędziwych zasługami Dziadów, już z zaproszonych w tym celu do Willanowa dostojnych osób, zapełniło około godziny 9ej wieczorem wspaniałe apartamenta Hrabiostwa, rozsypując się, to po ścieszkach prześlicznej werendy przyozdobionej cudnej piękności ogrodem, według gustu samej dostojnej Dziedziczki Willanowa, to po obszernych ulicach wspaniałego ogrodu, lub przedpałacowego tarasu, na którym puszczone były wodotryski. Willanów już sam przez siebie w każdej porze jest uroczy i piękny, a cóż dopiero gdy go owionie życie, gdy ogród zapełni się przybywającemi z Warszawy miłośnikami przechadzek w owem ustroniu, i zarazem zabytku tylu dawnych pamiątek, tylu pięknych arcydzieł mistrzów i tylu w ogóle na każdym kroku spotykanych osobliwości, będących dziełem sztuki lub natury, tak hojnie rozsypującej tamże dary swoje. Takim tedy przedstawił się Willanów i wczoraj, tym wszystkim, którzy już w murach wspaniałych komnat, już po-za ich obrębem przybyli szukać rozrywki. Wieczorem cały ogród zajaśniał illuminacją, któ-ry uświetniły przepyszne ognie bengalskie w najróżnorodniejszych przedstawione kolorach, a będące dziełem P. J. *Elsnera*, znanego chemika, i właściciela Apteki przy ulicy Podwale, oraz spalone po nich ognie sztuczne. Wprawdzie deszczyk chwilowy, zagroził zabawie, lecz w chwili ustania tegoż, tem piękniej wydały się ognie bengalskie poniżej tarasu, a wprost pałacu i pokoi Królewskich, w których jaśniało życie; tem czarowniej na tle czarnego Nieba rysowały się race, świece rzymskie, i ognie wodne, puszczone tuż przed samym pałacem na rezerwoarze, w środku którego wznosiły się herby Nowożeńców, tak jak w głębi ogrodu, ich cyfry, oznaczające: Stanisław, Alexandra *Kossakowscy*. Na dole tarasu bawił się ochoczo lud Willanowski, podzielając ogólne oznaki radości na uczczenie Nowożeńców. Bal rozpoczęty został polonezem, który dostojny Gospodarz Hr: Au: *Potocki*, otworzył z Nowozamężną, zaś Małżonka Jego z Nowożeńcem. Za polonezem poszły inne tańce z kolei, z całem życiem prowadzone przez Hr: Adama *Krasińskiego*, przy odgłosie wybornej kompanji muzycznej P. *Lewandowskiego*, obfitującego jak zawsze w najświeższe programy. W prześlicznych strojach, dominował kolor różowy; w nim też wystąpiła i nadobna Nowozamężna, przybrawszy swą głowę bogatym dyademem z drogich kamieni, a który właśnie jako dar weselny, nadszedł dnia tego do Warszawy. Tańce przerwane zostały wystawną wieczerzą, w czasie której spełniono toasta, za pomyślność Nowożeńców, jako głównych tej zabawy osób; a gdy po sutej wieczerzy znowu wesołe zatoczono koła, pobyt wszystkich w tych murach, znanych z gościnności dostojnych Gospodarstwa, przeciągnął się do brzasku jutrzenki, a następnie i do wschodu Słońca; zakończony przy rozstaniu się, uczczeniem po staropolsku toastami, i dostojnych Gospodarstwa.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Powiatu Sieradzkiego, zawiadamia, że w dniu 1 Sierpnia r. b., to jest w Niedzielę, w ogrodzie spacerowym w mieście Sieradzu, odbędzie się ciągnienie loterji fantowej, na korzyść Szpitala Śgo Józefa w Sieradzu.— Za Opiekuna Prezydującego, A. *Kamieński*. Sekretarz Rady, A. *Bleszyński*.

W dniu 2 Sierpnia r. b., sprzedaną będzie w Gdańsku przez publiczną licytację, jedna z najbogatszych kollekcji monet i medalów polskich, do P. *Mathy*, Konsula Belgijskiego należąca. Lubownicy narodowych zabytków, nie zechcą zapewne opuścić tej jedynej zręczności nabycia tak pięknego zbioru, który inaczej dostałby się w obce ręce. P. Karol *Beyer*, posiadający jedyny exemplarz katalogu pomienionego zbioru, życzącym, chętnie udzieli go do przejrzenia w zakładzie swym fotograficznym, na Krakow:-Przedmieściu.

Xięgarnia S. H. *Merzbacha* przy uli: Miodowej N° 486, otrzymała następujące nowości z Paryża: *Les fausses bonnes femmes*, Comédie, 1858, kop: 75. *Je dine chez ma mère*. Comédie en un acte, par Decourcelle et Thiboust, 1858, k. 18. *Lettres familières écrites d'Italie á quelques amis* en 1739 et 1740, par *Ch: de Brosses* avec une étude litteraire et des notes, par Hippolite *Babou*, 1858, 2 vol:, rs. 2 kop: 40. *Les nobles* et *les vilains* du temps passé ou recherches critiques sur la noblesse et les usurpations nobiliaires, par *Chassant*, 1857, rs. 1. *Tout pour Jésus*, par *Faber*, 1858, rs. 1 kop: 20. *Ventura*, *Ecole des miracles*, 1857—8, 3 vol:, rs. 5 k. 40. *Wisemann*, *Fabiola*, 1858 (nowe wydanie), rs. 1 k. 20, *Newman*, *Callista ou tableau historique du 3 siècle*. rs. 1 kop: 80. *Dumas* (Alex:), *Le Secrétaire de la Marquise du Deffand*. 7 vol:, rs. 2 kop: 25.

Znany w r. z. w Warszawie, z przedstawień balonowych, Aeronauta *Berg*, znajduje się obecnie w Berlinie. Zapowiedział on już podróż napowietrzną z dwoma towarzyszami. Nadto, podejmuje się wznieść do pewnej wysokości tylko Amatorów, którzyby podobną cząstkową podróż napowietrzną za 5 talarów przedsięwziąść chcieli.

Pomiędzy pięknemi odlewami brązowemi, zdobiącemi skład fabryki *Mintera*, odznacza się biust czyli popiersie wiekopomnej pamięci Najjaśniejszego Cesarza Mikołaja Igo. Jest odlany w naturalnej wielkości według ostatniego modelu, wykonanego przez znakomitego zmarłego niedawno w Berlinie rzeźbiarza *Raucha* (twórcy pomnika *Mieczysława Igo* i *Bolesława Chrobrego* w Katedrze Poznańskiej), i starannie cyzelowany, słowem, jest wykończony w sposób artystyczny.

Złożono w Redakcji *Kurjera* od J. N. rs. 10 na złotą lamę przed Cudownym Obrazem MATKI BOZKIEJ w Częstochowie.— Od M. B. kop: 30 na światło przed statuą MATKI BOZKIEJ przed Kościołem XX. Reformatów.

»Spojrzyj na mnie,« Mazurek do śpiewu, Xiężniczki Janiny *Czetwertyńskiej*, wykonany przez Kompozytorkę na koncercie Stanisława *Moniuszki*, i ofiarowany JW. Hrabinie Franciszkowej *Potockiej*, wyszedł w Lipsku nakładem xięgarni i składu nót muzycznych Gustawa *Gebethner i Spółki*, i znajduje się do nabycia we wszystkich xięgarniach krajowych i zagranicznych po kop: 30. Tamże wyszły dwa Mazurki na fortepjan, przypisane Panu Adolfowi *Henselt*, dzieło 15te, oraz »Hołd Stanisławowi *Moniuszko*,« Scherzo na fortepjan, dzieło 21sze, przez Ignacego *Krzyżanowskiego*.

(A. n.) Ośm lat miałam twarz oszpeconą wyrzutami do największego stopnia, a teraz cóż za różnica, twarz czysta, ani śladu nie ma trędów, a to winnam Pani *P.*, zamieszkałej przy ulicy Piwnej, prawdziwej dobrodziejce mojej. Niech Ci BÓG za to wynagrodzi, a ja Ci Pani, publicznie w tem piśmie dziękuję.—Karolina *Szwarc*.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Komedji *Pan Franciszek*, Pani *Ziemińska*, PP: *Królikowski* i *Stolpe* po 3-kroć; po Komedji *List i Odpowiedź*, Pani *Bakałowicz* i Panna *Łapińska* po 3-kroć, PP: *Żółkowski* 6-kroć i *Świeszewski* 3-kroć; po Komedji *Chłopi Arystokraci*, Wszyscy, i odzielnie Panie: *Kurcjusz*, *Bakałowicz*, PP: *Panczykowski*, *Świeszewski* i *Damse*.

Wczoraj licznie zgromadziła się Publiczność do Nowej Arkadji, aby usłyszeć 10-letnią wirtuozkę Pannę *Annę*. Rzeczywiście musimy oddać sprawiedliwość niepospolitemu talentowi tej młodej Panienki; wykonała ona wczoraj, na skrzypcach, Fantazję *Berjota*, Warjacje *Mejsedera*, i Fantazję imitującą śpiew ptaszków, po większej części flażioletami, z nadzwyczajnym czuciem i pewnością; słowem, mówimy bezstronnie, że zadziwiający jest talent tej Panienki. Będzie ona, wraz z kwartetem, codziennie grać w Nowej Arkadji od godziny 6ej. Dziś nowy zupełnie program. Cena wnijścia nie oznacza się.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały*, dają rs. 5 kop: 42; za *obligi Skarbowe* oprócz kuponu, żądają rs. 91 kop: 42, wartość kuponu rs. 1 kop: 7¹/₂; za *listy zastawne* IIIgo Okresu oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 77, dają rs. 14 kop: 74, wartość kuponu kop: 2¹/₂.

Anglja. *Londyn, 1go Lipca*.— *Times* donosi, że Rząd Turecki dał zupełne zadość-uczynienie za zniewagę wyrządzoną Panu *Fontblanque*, Konsulowi Jeneralnemu w Belgradzie. Pułk z jakiego pochodzi żołnierz, który dopuścił się zniewagi, został przetranzlokowany, żołnierz i jego Oficerowie odesłani pod sąd do Konstantynopola, a Pasza osobiście wynurzył Konsulowi żal Porty z powodu tego wypadku. Przytem salwa działowa daną była kilkakrotnie na cześć flagi Angielskiej. (Ind: Belge).

Austrja. *Tryest, 2go Lipca*, (telegram).— Otrzymano tu doniesienia z Konstantynopola datowane 26go z. m. Powstańcy Kandji ciągle trzymali zajęte przez siebie pozycje. *Sami* Pasza powiózł dla nich ważne ustępstwa. — Król *Otton* Grecki zamierzał udać się do Padwy dla odwiedzenia Xiężnej Modeny. (Ind: Belge).

Francja. *Paryż, 2go Lipca*. — Stan zdrowia *Fuad*-Paszy, polepszył się znacznie, a Konferencja niezawodnie jutro się odbędzie. Powszechne jest mniemanie, że trudności podane do rozwiązania Pełnomocnikom, są nadzwyczaj skomplikowane. — Pan *Besson*, Inżenjer przeznaczony do reprezentowania Francji, przy zdjęciu karty topograficznej Czarnogórji, nie przyjął tej missji poruczono ją więc P. *Gélis*, Kapitanowi Inżenjerji. — Wiadomości prywatne nadeszłe z Indji do Rządu Francuzkiego, przedstawiają położenie Anglików jako nadzwyczaj trudne, i że z tego powodu w Kalkucie nawet panuje niepokój. Co się tyczy Chin, ztamtąd ostatnie korrespondencje donoszą, iż wszystko było w pogotowiu ruszenia do Pekinu, w razie potrzeby. Admirałowie mieli zamiar i nadzieję dojścia w górę rzeki Pei-Ho, aż do punktu, w którym zbiera się zwykle massa statków Chińskich, zaopatrujących w żywność stolicę Państwa Niebieskiego. Sądzą oni, że działając tylko energicznie, zdołają pochwytać te statki i tym sposobem wrazić skuteczny postrach Rządowi Pekińskiemu.— Rewolucja ministerjalna, dopełniona obecnie w Hiszpanji i tajemnicze przyczyny, które ją wywołały, są tu przedmiotem uwag rozmaitych. Zdaje się, że Rząd Francuzki trzymać się będzie w pewnem oddaleniu od nowego Gabinetu Hiszpańskiego, dopóki nie oceni należycie jego polityki. — Poseł Hiszpański Xiąże *Rivas*, posłał swą dymisję nowemu Gabinetowi, w którym zasiada wielu jego przeciwników politycznych.— Król *Grecki* uda się do Kissingen, gdzie jak słychać, ma być roztrząsaną kwestja Następstwa Tronu Greckiego.— Cesarz nie będzie podobno bawił w obozie Chalons, tylko otworzy i zamknie manewra obozowe. (In: Bel:).

Paryż, 3go Lipca, (teleg:). — *Monitor* donosi, że otwarto podpisy na pozostałe 75 miljonów obligacji kompanji kolei żelaznych.— Z Calais 2go b. m. donoszą, że tegoż dnia rano. Hrabia *Persigny* odpłynął ztamtąd do Londynu. (In: Bel:).

Indje Wschodnie. — Do Marsylji dnia 2go Lipca nadeszły z Bombay wiadomości, datowane 4go Czerwca. *Bombay Times* donosi, że głównym wypadkiem z ubiegłych dwóch tygodni, jest odebranie Kalpi, lecz że nieprzyjaciel przecina kommunikacje między Kalpi i Ihansi. Przed opuszczeniem miasta, oblężeni silnie atakowali Pułkownika *Rose*, który ich odparł bagnetem, a nie mogąc odciąć drogi do odwrotu, ścigał ich ciągle. Opanował on także fabrykę odlewu dział. Tenże sam dziennik dodaje, że Anglicy w Oude i Rohilcund, wdali się w kampanją nader utradzającą, że wprawdzie nieprzyjaciel jest pobity, ale ciągle wykonywane są marsze, których celu wytłomaczyć sobie nie można. Budgespore zostało wzięte i odebrane, i dotychczas jest blokowane przez armję Indyjską. Jenerał *Lugard* pospieszył na pomoc załodze, lecz brak od niego doniesień od dni 15tu. Jenerał *Grant* wrócił dla obrony Lucknowa. — Major *Waterfield*, oraz Major *Nauson* z eskortą, wpadli w zasadzki i zostali zabici. (Ind: Belge).

Włochy. *Neapol, 29go Czer*: (tel:).— Trybunał najwyższy, sądzący kwestję prawną okrętu *Cagliari*, mimo zwrotu statku, zawyrokował, że zabranie jego było legalne. Oficerom, którzy okręt wzięli, udzielone będzie wynagrodzenie.— Hr: *Aquila* nie wyjeżdża do Londynu. Zapewniają, że kompanja kolei Lugduńskiej, zakupiła linję z Neapolu do Castellamare. — Król zdegradował publicznie Pułkownika, który bił kijem swych żołnierzy. (In: Bel:).

Rozmaitości. — Wojna Chińska wspomina tak często stolicę Chińską, iż nie od rzeczy będzie przytoczyć niektóre bliższe szczegóły. Miasto Peking (Dwor Północy), leży w odległości 12 mil od wielkiego muru, a około 30 od Żółtego morza, po obu brzegach rzeki Ju-Ho, która jest poboczną głównej rzeki Pey-Ho, wpadającej do Żółtego morza; miasto rozwija się na równinie otoczonej górami. Składa się z dwóch miast; Północne zowie się Mandżu, także miastem Dworu lub Tronu (King-Czyng). Południowe miastem Chińczyków, także miastem Zewnętrznem (Wai-Czyng). Obwód obu, bez dwunastu przedmieść, podają na sześć mil. Z szesnastu bram znajduje się dziewięć w Północnem mieście. Przed każdą z tych bram wznosi się półkolista, obmurowana zbrojownia, oprócz tego nad każdą z nich pawilon o dziewięciu piętrach, w których rozstawiona jest artylerja. Przestrzenie między pojedyńczemi pawilonami zapełnione są czworobocznemi wieżami, a w około murów miasta ciągną się okopy napełnione wodą z rzeki Ju-Ho, tak, że do każdej bramy przez mały most się idzie. Mury Północnego miasta mają 40 stóp wysokości, a 20 stóp szerokości; mury miasta Południowego są niższe. Miasto Północne składa się z trzech dzielnic, które znowu wielkiemi murami od siebie są oddzielone, i z których jeden zawsze za drugi zachodzi. W samym środku jest Swięte, Czerwone miasto (Tsu-King-Czyng). W około tego leży wspaniałe miasto (Buang-Czyng), a za nim właściwe Północne miasto (King-Czyng). Ulice są po części bardzo długie, po części nie brukowane, ale dobrze ubite, i skrapiają się kilka razy na dzień wodą; najznaczniejsze mają 130 do 200 stóp szerokości, czuwa nad niemi dzień i noc straż zaopatrzona w długie batogi. Na placach publicznych znajdują się łuki tryumfalne i świątynie, niektóre bardzo wielkie. Największą i najpiękniejszą świątynią jest Yunk-Ko-Kung, wystawiona na cześć Fo, w mieście Dworu. W północno-wschodniej stronie, w pobliżu Cesarskiego pałacu, stoi Sung-Czu-Tsu, świątynia przodków dynastji Mandżu. Na południe Południowego miasta wznoszą się dwie sławne świątynie Thian-Than i Sian-Nung-Thang, z których ostatnia wystawiona jest w pamięć wynalazcy rolnictwa. Tu orze Cesarz corocznie na wiosnę z swoimi dworzanami. Cesarski pałac w mieście Mandżu obejmuje cały dwór, robotników nadwornych i straż przyboczną. Ma dziewięć obszernych dziedzińców w kierunku z południa na północ, a obwód jego wynosi pół mili niemieckiej. Przyozdobienie jest wspaniałe; wewnętrzne dziedzińce połączone są bramami z marmuru, dachy pozłocone. Obręb Cesarskiego pałacu tworzy murowany czworobok, i otoczony jest fosą. Środkowa brama strony południowej wiedzie na szeroki poręczami otoczony plac. Ztamtąd rozlega się otoczona pięknemi kolumnami i galerjami przestrzeń, gdzie posągami ozdobione mosty marmurowe wiodą po nad rzekę do drugiej bramy. Brama ta ma pięć wchodów, z których trzy środkowe przeznaczone są tylko dla Cesarza, i zostaje w związku z trzecim wielkim dziedzińcem, który na wschód i zachód świątyniami jest otoczony. Na północ wiedzie trzecia brama na czwarty dziedziniec, gdzie Cesarz odbiera co miesiąc hołdy publiczne i przyjmuje Posłów. Po obu stronach tego dziedzińca wznoszą się Świątynie xiąg Świętych. Wszystko to razem jest dopiero przedsionkiem pałacu. Z południowej strony wchodzi się najprzód na salonowy dziedziniec, obok którego znajdują się kryte galerje i gmachy. W głębi przerzyna go kanał, po nad który rzeźbiarstwem ozdobione mosty z marmuru, do nowej bramy prowadzą. Wznoszący się dalej pałac otoczony jest kolumnami, i na północnej kończynie ma salę tronową, gdzie Cesarz osobiście daje audjencje i przyjmuje Xiążąt i Dygnitarzy Państwa. Po tej sali idzie ośm, dziedzińcami oddzielone, chińskich przepysznych domów, które częścią dla spraw Państwa, częścią dla rozrywki Cesarza, są przeznaczone. Poczem następuje »Dom środka« czyli »Dom nieba,« to znaczy pomieszkanie Cesarza, Cesarzowej i haremu. Po bokach tej przestrzeni wznoszą się pałace Cesarzowej wdowy i Następcy tronu. Między pojedyńczemi gmachami są ogrody, jeziora i wodospady. Tak potrzeba jeszcze przejść kilka obszernych dziedzińców, nim się dostaniemy do północnej bramy okręgu pałacowego. W znacznej odległości od tej świętej przestrzeni, oddzielone drugim murem od właściwego miasta, leży miasto, w którem mieszkają dworzanie. W tej dzielnicy miasta jest na północ góra Tsin, wzniesiona z węgli kamiennych, i zaopatrzona w ogrody i gaiki, w których się chowają ptaki śpiewające. Na zachodniej stronie leżą trzy sztuczne jeziora z wyspami, gdzie pod lato mieszkają żony Cesarza, i dla rozrywki zabawiają się pływaniem w gondolach. Na wyspach znajdują się pałacyki dla rozrywki, świątynie i obeliski; brzegi ich zdobią ogrody i plantacje morw jedwabniczych, a które Cesarzowa i jej Damy pielęgnują. Między drugim i trzecim murem, równie jak pierwszym i drugim, wznoszą się obok innych pomieszkań, świątynie, meczety, klasztory, trybunały i inne gmachy publiczne, np. sławny gmach examinów o 10,000 pokojach, gdzie się odbywają examina ogólne, gmach Uniwersytetu, Obserwatorjum, Mennica, Dom szczepienia ospy, Dom podrzutków, Policja z wielką wieżą i dużym bębnem, w który pięć razy w nocy biją. Leżące na południe miasto Chińskie, ma około dwie niemieckich mil obwodu i podzielone jest długą ulicą na dwie połaci. Oprócz bogatych sklepów odznacza się przepysznemi domami gry, łaźniami, lodowniami i rybnemi stawami. Sklepy są przepełnione wszelkiemi artykułami zbytkowemi, między któremi odznaczają się najbardziej klejnoty, tudzież futra i towary bławatne. Mieszkańcy Pekingu pochodzą z najrozmaitszych ludów rozległego Chińskiego Państwa, i wynoszą dwa do trzech miljonów. Wielkie magazyny i inne zakłady prowiantowe zabezpieczają od głodu, a liczna i czynna policja czuwa nad spokojnością i bezpieczeństwem, przeszkadza wszelkiemu wałęsaniu się po nocy, stara się o porządek i rzetelność na targowicach, załatwia spory, pełni służbę gaszenia pożarów, i daje baczność na stojących po rogach ulic fiakrów i lektykarzy. Na około miasta leżą wielkie w ogrody zamienione smętarze, pomiędzy któremi ulice na wielką wybiegają równinę.— Akademja Francuzka otrzymała temi czasy bardzo szacowny upominek, przepyszny Obraz pędzla Daniela *de Voltera*, przedstawiający »Zdjęcie ZBAWICIELA z Krzyża,« który zdobił dotąd główny Ołtarz Kościoła »Trinità Dei Monti« w Rzymie. — *Bacon*, uczony angielski, wydał takie zdanie o egoiście: »Jest to człowiek który potrafi zapalić cały dom, ażeby sobie ugotować jajko.«

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Czachowski Ant: Ob: z Kozłowa nr 584; Dobrowolski Pułkow: z Krasnegostawu nr 634; Kulikowski Onufry Ob: z Cieślów nr 414; Leduchowski Jul: Hr. z Wilna nr 414; Poniatowski Kapi: z Siedlec nr 2680; Sławiński Lud: Ob: z Trawnika nr 414; Wierzbiecy Bronisław dym: Porucz:, i Wład: Oby: z Gub: Kijowskiej nr 625; Zieliński Gust: Ob: z Bartnik nr 625.

Wyjechali: Bogusławski Konrad Ob: do Baczki; Gedroić Julian Xżę do Stużna; Madaliński Mikołaj Oby: do Osego; Tymowski Seweryn Ob: do Chucisk.

Przyjechali koleją żelazną: Cohn Herm: Kom: Handl: z Gdańska nr 414; Lesser Stan: Konsul Saski w Warszawie z Drezna nr 490; Łęski Hilary Ob: z Paryża nr 570; Xżę Oboleński Ases: Kole: z Włoch nr 613; Prądzyńska Salomea Żona Rz: R. S. z Paryża.

Wyjechali koleją żelazną: Bardet Filip Ogrodnik do Szwajcarji; Dąbrowski Miko: Profesor do Krakowa; Hr. Kwilecki Józef Szamb: Dw: N. Króla Pruskiego do Berlina; Sestie Joanna Inspektorka Instytutu Alexandryńskiego do Karlsbad.

DONIESIENIA.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Szymona Toeplitza.—Na skutek upoważnienia Wgo Jana Grabowskiego Sędziego Tryb: Handlowego, Kommissarza Massy upadłości Szymona Toeplitza w d. 2 (14) Lipca 1858 r. o god: 3 z połud:, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację towarów galanteryjnych i innych w Handlach 2ch dawniej do Biberbluta, a obecnie do maasy upadłego Szymona Toeplitza należących w Gościnnym Dworze pod Nr 259 i 260 w Warszawie znajdujących się, ogółem zaczynając od summy Rs. 3,000, którą przystępujący do licytacji w połowie Rs. 150 na vadium złożyć obowiązany, a resztującą ilość postąpionego szacunku zaraz przy odbiorze towarów najdalej w ciągu dni trzech od daty licytacji zapłacić pod skutkami utraty vadium i relicytacji na jego koszt i risico. — Spis towarów u Łąckiego Patrona pod Nr 1776 w Warszawie przejrzany być może każdodziennie.—J. Konitz. — Teodor Łącki, Patron.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Sgo Łazarza.— Podaje do wiadomości, iż w dniu 3/15 Lipca r. b. o godzinie 10 z rana, w Kancelarji Szpitala Sgo Łazarza przy ulicy Xiążęcej, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż rzeczy do ubioru służących, po zmarłej Posługaczce Szpitala, pozostałych.

PAMIĄTKI Z WŁOSÓW LUDZKICH.

Jako to: Łańcuszki do zegarków, Bransoletki w różnych deseniach, Kolje z krzyżami, Spinki, Bandloki, Bukieta pod klosze, Lanszafty, Węże do spilek, Węże do bransoletek, Woreczki, Sakiewki, i wszelkie takiego rodzaju Roboty podług wzorów; tamże dostanie gotowych Wyrobów Fryzjerskich, Peruk damskich i męzkich, Szenjonów, Wplotów, Podkładek, Loków najświeższych fasonów. Wszelkie obstalunki przyjmują się za najumiarkowańszą cenę.— Jan *Markowski*, Fryzjer, przy ulicy Bielańskiej Nr 466 w domu W. Bruna w Warszawie. [1]

Potrzebny jest na wieś **Nauczyciel** do małych Chłopców, mogący ich przygotować do Klass: z pensją Rs. 120 rocznie;— można powziąść wiadomość przy ulicy Królewskiej, w domu nowym Nr 1062 wprost Składu Żelaza, u właściciela o godzinie między 1ą a 3ą z południa.



Pozostawioną w dniu 29 z. m. w południowej porze, na jednej z bocznych alei Saskiego Ogrodu **Xiążkę** do nabożeństwa, za zgłoszeniem się do Szwajcara Banku i udowodnieniem własności, każdego czasu odebrać można. **Xiążkę** do nabożeństwa wraz z Koronką, pozostawioną w pewnym Handlu za Żelazną-Bramą, można odebrać za udowodnieniem w Drukarni Kurjera. — Tamże znajdują się **Kluczyki** znalezione przy ulicy Leszno, które poszkodowany za wynagrodzeniem znalazcy może mieć zwrócone.

Wyjeżdżający przez Moskwę do Niższego-Nowogrodu, pragnie **Towarzysza** na wspólny koszt, i wspólne uprzyjemnienie. Wiadomość do 8 b. m. przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 476d, 2gie piętro; po 8 zaś, Nr 599 róg ulic Bielańskiej i Tłumackiego, na 1m piętrze. [2]



Jest do sprzedania **POWÓZ** przy ulicy Leszczyńskiej Nr 2191 dom Liksona, na 1m piętrze. Wiadomość u właściciela.

Kommissaz Administracyjny Cyrk: 7 i 8 Miasta Warszawy.— Na żądanie opieki nieletniej Hecht, oraz z mocy upoważnienia JW. Prezesa Trybunału Cywilnego z dnia 24 Czerwca (6 Lipca) 1858 r. Nr 6056 wydanego, podaje do publicznej wiadomości, iż w d. 12 oraz następnych b. m. w domu pod Nr 1244a, przy ulicy Bagno, codziennie, począwszy od godziny 10ej zrana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację wszelkiej pozostałości, składającej się z Garderoby, Mebli, oraz Towarów Żelaznych, Mosiężnych i t. p., po zmarłych Małżonkach Hecht. — Radca Dworu, *Duczyński*. [1]

W dniu 6m Lipca r. b. wieczorem, przechodząc ulicą Sto-Krzyzką, około Apteki Szpitala Dzieciątka Jezus, zgubiono w kopercie kilką pieczęciami opatrzoną, **Paszport** przeszłoroczny do Rosji, a zarazem w papierach **Rs. 66**, to jest 50, 10 i dwa 3ch Rublowe, oraz List do Wnej Pęczkowskiej, pod adresem Pani Przysuszyńskiej. — Uprasza się łaskawego znalazcy o doręczenie adressantce, za co prócz wdzięczności i przyzwoitego wynagrodzenia, spodziewać się może najlepszej od Pana Boga nagrody.

OGŁOSZENIE PRAWDZIWYCH ANGIELSKICH CUKIERKÓW.

Sławne nasze Cukierki fruktowe (Rocks i Drops), oddaliśmy w komis wyłącznie na całe Królestwo Polskie i Cesarstwo Rossyjskie, Panu K. *Grohnert*, Cukiernikowi w Warszawie, i li tylko od tegoż takowe nabywać można.

Londyn, 15go Czerwca 1858 roku.

Charles Quinxford et Comp:, Royal Streett Nr 25.

Stosownie do ogłoszenia PP. Charles Quinxford et Comp: w Londynie, polecam te sławne Cukierki od tegoż Domu Handlowego mnie nadesłane, i sprzedaję Słoik takowych po kop: 37½ (czyli złp. 2 gr: 15); handlującym w większych partjach, rabat odstępuję. — *Warszawa, d. 2 Lipca 1858 r.*

Karol Grohnert,
Właściciel Cukierni przy ulicy Senatorskiej Nr 461. [2]

W składzie przy ulicy Elektoralnej, wprost Orlej, pod Nrem 794, wyprzedaje się **SZKŁO** Taflowe Belgijskie, Czeskie do Kopersztychów, Karbowane w pasy do Okien parterowych, a to po cenach znacznie zniżonych. — W temże samem miejscu dowiedzieć się można o **SKLEPIE** w każdym czasie do najęcia.

Dla **PANNY** przybyłej z zagranicy, kompletnie uzdolnionej do wszelkich Strojów, która pełniła dotychczas obowiązki Panny Starszej, poszukuje się zatrudnienia w tutejszych Magazynach. Wiadomość w Drukarni Kurjera.

FABRYKA WYROBOW LNIANYCH w Żyrardowie.

Ma zaszczyt donieść, że zaopatrzyła swój **SKŁAD GŁÓWNY** w Warszawie, (Krakows: Przedmieście Nr 441), w wyroby lniane własnej produkcji, tegorocznego bielenia, mianowicie:

We wszelkie gatunki **płócien kopowych** sztuka 60 łokci po cenie od 10 Rs. 80 do Rs. 15, 75.

Webowych, sztuka 60 łokci od 16, 50 do Rs. 25, 65— Sztuka 70 łokci od Rs. 26 do 75 Rs.

Prześcieradłowych bez szwu, sztuka na 12 prześcieradeł od Rs. 24, 75 do Rs. 33, oraz

W Rollach bez appretury, sztuka 60 łokci od Rs. 10 k. 20 do Rs. 12 kop. 90.

Płótna powyższe sprzedaje Skład Główny tylko w całych lub pół sztukach, sprzedaż zaś na łokcie uskutecznia Skład Płócien P. Józefa Kaczyńskiego, w domu Löwenberga (Nr 467a), ulica Senatorska.

Zaopatrzony również został Skład Główny w Chustki do nosa, Garnitury BIELIZNY Stołowej na 6, 12, 18 i 24 osób, jak i pojedyncze Obrusy, Serwety stołowe, do kawy i dessserowe, **drelichy** szare i białe, Skarpetki nici ane i t. p.

Polecając swój produkt łaskawym względom Szanownej Publiczności, Fabryka poręcza za wyrób czysto-lniany każdej sztuki, opatrzonej STĘPLEM Zakładu Żyrardowskiego.

Ktoby miał do wypuszczenia w **Dzierżawę** Majątek Ziemski, za summę od 1,500 do 3,000 rs. rocznego czynszu, w korzystnem położeniu, przy Kolei żelaznej lub w okolicy Warszawy, nieodległej na 56 wiorst; zechce podać wiadomość listownie pod adresem T. Jarmużyńskiego, Nr 886 przy ulicy Białej w Warszawie.

WINA SZAMPAŃSKIE
W różnych najlepszych gatunkach, nadeszły świeże do Handlu *Józefa Stoczkiewicz*, przy ulicy Miodowej Nr 486.

Mieszkanie letnie w Dolinie Szwajcarskiej, składające się z dwóch Pokoi i Kuchni na pierwszem piętrze, okna do ogrodu wchodzące, do wynajęcia każdego czasu. Wiadomość na miejscu.



Są do sprzedania różne **DOMY** w różnych punktach m. Warszawy, w szacunku rs. 6,000; 10,000; 15,000; 20,000; 25,000; 30,000; 40,000; 50,000, aż do 120,000; pod korzystnemi warunkami i procentami; oraz są kilka Majątków ziemsk:, w blizkości Warszawy, z dobremi warunkami do sprzedania lub w zamian na Domy w Warszawie stojące. Osoby interesowane, raczą zostawić swój adres przy rogu ulic Nalewki i Muranowa w domu P. Mrozińskiego, pod Nr 2253, na 1m piętrze od frontu, w pierwsze drzwi na prawo, lub też przy ulicy Leszno pod Nr 657, w Korzennym Sklepie. [1]



Uwiadamia się niniejszem komu o tem wiedzieć potrzeba, że w wsi Biejkowska-Wola, pod Białobrzegami, na trakcie Radomskim, jest do sprzedania 60 sztuk **SKOPÓW** zapaśnych, z wolnej ręki. Wiadomość na miejscu.

2 RUBLE NAGRODY odbierze ten, kto odda zgubiony **Pierścionek** złoty, zewnątrz gładki, z wyrytemi wewnątrz następującemi literami i cyframi: Ch. Cz. 1833. Dla oddania Pierścionka i odebrania nagrody, znalazca raczy się udać do osoby zamieszkałej u WWPP. Szwarcenberg przy ulicy Marszałkowskiej w domu PP. Krall i Seidler, Nr 1372, na 1m piętrze.

ZAKŁAD
FRYZJERSKO-PERUKARSKI
ORAZ MAGAZYN PERFUMERJI
TEODORA ŚNIECHOWSKIEGO,
Przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477*a*.

Otrzymał w tych dniach świeży transport towarów z Paryża i Londynu, mianowicie: PERFUMY w rozlicznych zapachach z najcelniejszych fabryk pochodzące, DENTIFRICE ROSE i ELIXIR ROSE Dra EVANS, ACETINE de THRIDACE, VINAIGRE de BULLY, ROSEE d'ORIENT w kremie i płynną, GUERLAIN'S LOTION, ASPAZINE, ROWLAND'S MACASSAR OIL, ROWLAND'S KALYDOR, COLD CREAM, POMADY i MYDŁA w najlepszych gatunkach. GRZEBIENIE do warkoczy i do czesania, szyldkretowe i inne. Szczotki do czesania, do zębów i paznokci w różnych oprawach, oraz wszelkie KOSMETYKI i potrzeby toaletowe. LUSTRA zwane *face et nuque* praktyczne dla Dam które same się czeszą, gdyż widać w nich najdokładniej razem przód i tył głowy. Przytem świeże przysposobione zostały: znana już **POMADA na 30 kop.** w rozlicznych pięknych zapachach, a na tuziny po kop. 25 słoik; oraz POMADA z CHINĄ bardzo skuteczna na wzmocnienie osłabionych włosów, słoik kop. 45.

WODA KOLOŃSKA
w najlepszym gatunku flaszka kop. 30, butelka duża kop. 75.

Proszek do zębów najdoskonalej czyszczący, pozostawiający miłą woń w ustach, pudełko większe kop. 50, mniejsze kop. 30. [2]

ANGIELSKIE KARMELKI OWOCOWE.
Nie pobieram ich już jak dawniej z Londynu, lecz od wielu lat sam takowe wyrabiam, ażeby niemi zawsze świeżemi w niezepsutym smaku Szanownej Publiczności służyć. Lecz za to do Karmelków tych sprowadzam **Essencje owocowe** z najpierwszej Fabryki Chemicznej w Anglji, mianowicie od PP. Mäder i Wäber w Wolferhamston. — **C. Wedel**, przy ulicy Miodowej, Nr 484. [1]

Wiadomość dla Właścicieli Cukrowni i Olejarni. — Są do zbycia dwie Machiny, z których jedna mało-co używana, prawie nowa. 1) Podwójna Pompa od prassy hidraulicznej, mająca dwa większe i dwa małe stoki, podług najnowszej konstrukcji urządzone do łącznego lub oddzielnego działania, która może być użytą do obsługi prass hydraulicznych w fabrykach Cukru, tudzież — 2) Prassa hydrauliczna leżąca ze skrzynią prassową o podwójnych ścianach dla ogrzewania za pomocą pary wiodzoną, do której należy także oddzielna skrzynia z lanego żelaza, przeznaczona do ogrzewania parą blatów prassujących i 48 sztuk tychże blatów z kutego żelaza wyrobionych, co wszystko może być zastosowane do wytłaczania oleju. — Oba te przedmioty można widzieć w każdym czasie przy ulicy Gęsiej Nr 2492 lit: *b*, w tak zwanej Ludwisarni. [1]

Jest do sprzedania w partjach od **500** do **1,000** Pudów, z Młyna Parowego:

MĄKI ŻYTNIEJ		Nr 4.
ditto	ditto	Nr 5.
OTRĄB ŻYTNICH,		
MĄKI PSZENNEJ		Nr 4.
ditto	ditto	Nr 5.
OTRĄB PSZENNYCH.		

Wiadomość w Kantorze Hermana *Lucke*, przy ulicy Miodowej Nr 15, w domu Lipkaua.



Pianino, oraz różne Fortepjany, do wynajęcia lub sprzedania pod Nrem 636/7 przy ulicy Trębackiej, w domu Wgo Schustra, pomiędzy Hotelem Angielskim, a domem Steinkellera, na 1szem piętrze, wchód z podwórza, na lewo.

Dwa Folwarki ROKITNO i MICHAŁKI w blizkości miasta Biały Podlasiej, około 200 korcy wysiewu mieć mogące, z łąkami i pastwiskami, przy łatwym najmie robotnika, są do wydzierżawienia w każdym czasie na lat 9 pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Chmielnej Nr 1565 lit: *C*, gdzie Stróż Wojciech wskaże.

Z mocy tytułów urzędowych i upoważnienia Tryb: Cyw: w Warszawie, sprzedaną zostanie pojedynczo, Galerja Obrazów olejnych najznakomitszych Malarzy, różne Meble, a to niezawodnie, w dniu 27 Czerwca (9 Lipca) r. b. o godz: 9 rano, pod Nr 1065 przy ulicy Marszałkowskiej w Warszawie.— L. *Wichrowski*, Kom:.



Znaczny Transport **ŚLEDZI**, tak zwanych **Pocztowych**, nadszedł świeżo do Handlu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulic Długiej i Przejazd. [1]

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 22. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 1 cali 7. (W mierze).

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Biała Kamelja*.— *Pierwsza lepsza*.— *Młynarz i Kominiarz*.— Jutro, *Ofiary*, 1szy raz.

W LOKALU PIWA BAWARSKIEGO
FOXAL.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż dziś grać będzie nowo przybyła Muzyka pod Dyrekcją P. Franke; — przytem dostać można Piwa Bawarskiego z fabryki P. Lentzkiego; oraz Bufet opatrzony został różnemi smacznie urządzonemi przekąskami.— Kayser.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować, dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1858 r.— Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.